

Poznań, 23 lipca 2022 roku

Dr hab. Rafał Jakubowicz, prof. UAP
Pracownia Sztuki w Przestrzeni Społecznej
Katedra Interdyscyplinarna
Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa
Uniwersytet Artystyczny
im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu
Al. Marcinkowskiego 29
60-967 Poznań
skrytka pocztowa 191



**Recenzja pracy doktorskiej pana mgr Jakuba Marii Mazurkiewicza
sporządzona w związku z przewodem doktorskim
na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie**

Podstawowe dane o Kandydacie:

Pan Jakub Maria Mazurkiewicz [REDACTED] uzyskał tytuł magistra sztuki z wyróżnieniem na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 2012 roku (kierunek grafika, specjalność film animowany oraz grafika projektowa) w Pracowni Animacji prof. Hieronima Neumanna i Pracowni Ilustracji prof. Zygmunta Januszewskiego. Od 2013 roku pracuje na stanowisku asystenta na Wydziale Zarządzania Kulturą Wizualną warszawskiej ASP. Pracę doktorską przygotował pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Porębskiego.

Ocena jakości i rozmiaru dorobku artystycznego:

Jakub Maria Mazurkiewicz działa na styku projektowania graficznego, sztuki, designu, działań społeczno-warsztatowych oraz dydaktyki. Napisał „na styku”, ponieważ choć większość podejmowanych przez niego inicjatyw zawiera elementy wielu obszarów aktywności oraz nosi ślady różnych dyscyplin artystycznych – rysunku, grafiki i projektowania graficznego, malarstwa, sztuki instalacji, filmu anonimowanego, etc., trudno

byłoby jednoznacznie je przypisać jednej z nich. W dzisiejszych czasach nie sposób rozdzielić sfery „czysto” artystycznej od „czysto” projektowej. Mazurkiewicz, w swym autokomentarzu, wyraźnie jednak podkreśla, że oddziela on sztukę, nie muszącą spełniać kryterium użytkowości, od projektowania, nie wyznaczając przy tym hierarchii ważności. Są to dla niego równoległe, przenikające się, komplementarne porządki. Autor w portfolio dzieli swą aktywność na dwa obszary: „projektowanie” oraz „sztukę”. A właściwie trzy – włączając jeszcze „dydaktykę”. Przyznaje przy tym, że projektowanie jest głównym obszarem jego aktywności. Posiada on niezwykle bogaty i różnorodny, żeby nie powiedzieć imponujący dorobek zawodowy w tej dziedzinie – projektował wystawy, książki (w tym również książki dla dzieci), czasopisma oraz albumy o sztuce dla renomowanych instytucji wystawienniczych oraz wydawnictw, jak również strony internetowe, plakaty, logotypy oraz identyfikację wizualną. Współpracował m.in. z Galerią Propaganda, Fundacją Kultura Miejsca, Żydowskim Instytutem Historycznym, Zamkiem Królewskim, Klubem Inteligencji Katolickiej, Stowarzyszeniem Historyków Sztuki, Centrum Kultury Wola, Miejscem Aktywności Lokalnej Studnia, Magazynem Kontakt, Wytwórnią Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, Instytutem Pileckiego, Nowym Teatrem, Polskim Wydawnictwem Muzycznym, Domem Spotkań z Historią, Polskim Instytutem Sztuki Filmowej, Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie i Musée Curie, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Fundacją Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, Wydawnictwem Polarny Lis czy Fundacją Inna Przestrzeń. W swojej twórczości konsekwentnie sięga on do metody projektowania partycypacyjnego. Praca w przypadku działalności Mazurkiewicza zazwyczaj oznacza współpracę w duetach i zespołach realizacyjnych. Jakub Maria Mazurkiewicz jest laureatem wielu znaczących stypendiów, nagród i wyróżnień. Jest laureatem Nagrody Warszawskich Instytucji Kultury na wystawie Coming Out. Najlepsze Dyplomy ASP w Warszawie 2012. Laureatem nagrody głównej Instytutu Wzornictwa Przemysłowego Dobry Wzór 2016. Stypendystą Ministra Kultury Młoda Polska w 2016 roku. Laureatem II edycji konkursu Rzecznika Praw Obywatelskich Złota Księga Dobrych Praktyk na Rzecz Społecznego Uczestnictwa Osób Starszych w 2017 roku. Otrzymał dwie nominacje w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Twórców Grafiki Użytkowej Projekt Roku 2017/2018. Finalistą nagrody Instytutu Wzornictwa Przemysłowego Dobry Wzór 2018. Laureatem wyróżnienia w konkursie Stowarzyszenia Twórców Grafiki Użytkowej Projekt Roku 2019/2020. Jest finalistą nagrody Instytutu Wzornictwa Przemysłowego Dobry Wzór 2018. Laureatem Wyróżnienia w konkursie Stowarzyszenia Twórców Grafiki Użytkowej Projekt Roku 2019/2020. Finalistą nagrody Instytutu Wzornictwa Przemysłowego Dobry Wzór 2020.

Jest laureatem wyróżnienia w konkursie Stowarzyszenia Twórców Grafiki Użytkowej Projekt Roku 2020/2021.

Ocena pracy doktorskiej mgr Piotra Wysockiego – dzieła artystycznego oraz części opisowej tego dzieła:

Rozprawa doktorska Jakuba Marii Mazurkiewicza zatytułowana *Ostatnie pożegnanie. Pochówek bliskich w XXI wieku w Polsce* składa się z trzech części. Pierwsza to „Wprowadzenie”, w którym autor wyjaśnia to jak rozumie on eufemizm „ostatnie pożegnanie” oraz określenie „pochówek bliskich w XXI wieku”. W drugiej części, „Wybrane zagadnienia dotyczące śmierci i pogrzebu w kontekście życia społecznego”, która jest zarazem najbardziej obszerną częścią dysertacji, znajdziemy takie podrozdziały jak: „Rodzić po ludzku”, „Edukacja domowa”, „Śmierć w domu”, „Stosunek do śmierci bliskiej osoby”, „Samodzielne przyszykowanie ciała do pochówku”, „Ilość drewna zużywanego na trumny”, „Grób we własnym ogrodzie”, „Pogrzeb DIY”, „Pogrzeb w czasach zarazy”, „Współczesny polski cmentarz”, „Branża funeralna”, „Stosunek do kremacji w Polsce”, „Zasiłek pogrzebowy”, „Wystawienie zwłok”, „Śmierć w sieci”, „Przenikanie się świata żywych i zmarłych”, „Cmentarz dla żywych czy zmarłych?”, „Przeludnienie cmentarzy”, „Bezczeszczenie zwłok”, „Świętość grobu”, „Śmierć oswojona i zdiczała”, „Formy pochówku możliwe obecnie w Polsce”, „Targi pogrzebowe”, „Lasy pamięci”, „Transport zwłok”, „Alternatywne sposoby dysponowania zwłokami”, „Pogrzeb jako rytuał drogi”, „Śmierć jako sen”, „Niesienie trumny”, „Rozsypywanie prochów”, „Kult zmarłych”, „Monoetniczność współczesnej Polski” oraz „Portret trumienny”. Mazurkiewicz wspomina co prawda, w kilku zdaniach, o praktykach pogrzebowych obecnych w judaizmie oraz islamie (m.in. w podrozdziale „Monoetniczność współczesnej Polski”), jednak koncentruje się głównie na dominującym w naszym kręgu kulturowym obrządku rzymskokatolickim. A problem żydowskiego mienia w postaci cmentarzy wydaje się szczególnie interesujący, chociażby w kontekście presji kapitału, który traktuje je jako potencjalne tereny inwestycyjno-budowlane, naruszając przy tym nie tylko reguły prawa halachicznego, ale również przepisy polskiego ustawodawcy. Pisali o tym, zresztą stosunkowo niedawno, m.in. Małgorzata Bednarek w książce, pt. *Sytuacja prawna cmentarzy żydowskich w Polsce 1944-2019* (2020) oraz Krzysztof Bielawski w książce, pt. *Zagłada cmentarzy żydowskich* (2020). Niemniej Mazurkiewicz w iście erudycyjny sposób porusza się w literaturze przedmiotu, odnosząc się do rozważań filozofów, prawników, socjologów czy antropologów kultury, jak Philippe Aries, Adam Fischer, Antonina Ostrowska czy Jacek Kolbuszewski, dla których umieranie, śmierć oraz rytuały pogrzebowe stanowiły przedmiot

wieloletnich badań. W podrozdziałach zabrakło mi jednak osobnej części poświęconej nekrologom, którym Jacek Kolbuszewski poświęcił książkę, pt. *Z głębokim żalem... O współczesnej nekrologii* (1997). „Nekrolog, pierwotnie będący ogłoszeniem-powiadomieniem, a zarazem jedynie tekstem użytkowym i jawnie nieliterackim, nie tylko bezwiednie powraca – pisał Kolbuszewski – do swych źródeł, gdy bywał jeśli nie poezją, to wierszowaniem, staje się na naszych oczach tyleż niekonwencjonalny, ile nieraz antykonwencjonalny. Coraz bardziej przestaje być tekstem nacechowanym »oficjalnością« wypowiedzi prasowej, a więc choćby ogłoszenia, coraz bardziej staje się tekstem prywatnym, silniej nacechowanym przez piętno emocji, służącym już nie tylko do informacji, że ktoś umarł, ale do ekspresji związanych z tym faktem uczuć”¹. Tym niemniej wywód autora jest zwarty, jasny i logiczny, zaś skład dysertacji (zawierającej odautorskie rysunki) przejrzysty, co daje czytelnikowi niezbędne narzędzia do zapoznania się z trzecią częścią pracy, „Projekty”, w której Mazurkiewicz prezentuje cztery projekty – scenariusze pogrzebów przyszłości. Są to kolejno: „Ciało”, „Wspomnienie”, „Pro Publico” i „Komercja”. Dopelnieniem całości jest „Aneks”, w którym znajduje się rozmowa z autorem przeprowadzona przez Sonię Jaszczyńską oraz informacje o wystawie Kuby Marii Mazurkiewiczza, pt. *Wyobraźnia funeralna. Wobec polskiego prawa pogrzebowego 1959-2012*, która odbyła się w Galerii Dizajn BWA we Wrocławiu w 2021 roku.

We „Wprowadzeniu” Jakub Maria Mazurkiewicz odwołuje się do teorii Arnolda van Gennep’a, który twierdzi, że rytuał przejścia, którym jest śmierć składa się z trzech faz – wyłączenia, marginalnej i włączenia. Fazą marginalną są wszelkie zabiegi wokół zmarłego wykonywane przed złożeniem do grobu. Na tej właśnie fazie koncentruje się Marcin Koszałka w znakomitym, czarno-białym dokumencie, pt. *Śmierć z ludzką twarzą* (2006), opowiadającym o pracy w krematorium w Ostrawie, z którego sceny towarzyszyły mi w lekturze doktoratu Mazurkiewiczza. Dokument Koszałki konfrontuje widzów z tym, co wypieramy z naszej codzienności. Widzimy, z detalami, wszystko to, co zwykle jest ukryte przed oczyma postronnych, niepowołanych. Bohaterowie opowiadają o śmierci, a właściwie o tym co spotyka ciało po śmierci, w sposób pozbawiony wszelkich emocji. Zakład pogrzebowy i krematorium to po prostu ich miejsca pracy.

„Śmierć – pisała Maria Anna Potocka – od tysięcy lat inspirowała ludzi do przezwyciężenia jej opresyjności. Wciągnęła w to sztukę, która osadzała zmarłych na ziemi. Wciągnęła w to kulturę, która żądała dla nich szacunku. W efekcie człowiek zmarły stawał się znacznie

¹ Jacek Kolbuszewski, *Z głębokim żalem... O współczesnej nekrologii*, Wrocław 1997, s. 242.



piękniejszy od żywego”². Choć w twórczości współczesnych artystów odnajdziemy zainteresowanie śmiercią, niewiele znajdziemy – inaczej niż w sztuce dawnej – realizacji wprost nawiązujących do rytuałów pogrzebowych. Być może najdalej posunęła się Zuzanna Janin w pracy, pt. *Widziałam swoją śmierć, Ceremonia/Zabawy* (2003), którą artysta przywołuje w swej dysertacji. Wątki dotyczące śmierci oraz cmentarza odnajdziemy również w sztuce artystów współczesnych różnych pokoleń, Tadeusza Kantora, Mirosława Bałki, Zbigniewa Rogalskiego, Adama Witkowskiego czy Krzysztofa M. Bednarskiego. Warto dodać, że ostatni z wymienionych zajmuje się rzeźbą nagrobną. Ich dzieła sytuują się jednak w polu sztuki (w tym sztuki nagrobnej), zaś projekt Mazurkiewicza wkracza również na teren sztuk projektowych. W dysertacji cezurą jest rok 1959, w którym sejm przyjął ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Autor podziela zdanie wielu naukowców, którzy utrzymują, że prawo pogrzebowe jest nieaktualne i nie przystaje do współczesnego społeczeństwa, które od lat 60. XX wieku przeszło wiele przeobrażeń. W przywołanej w „Aneksie” rozmowie z Sonią Jaszczyńską, Jakub Maria Mazurkiewicz powiedział: „Gdyby pochowano kogoś na skwerze, to grób taki mógłby zabezpieczyć przestrzeń przed zmianą o wiele lepiej niż np. pomnik przyrody. Firmy deweloperskie nie mogłyby takich skwerów przejmować i budować na nich centrów handlowych, parkingów, piętnastometrowych mieszkań. Zmarli mogliby się nam do czegoś przydać i ochronić nasze miasta i nasze wspólne przestrzenie”. To przykład rzadkiej w środowisku nie tylko architektów i dizajnerów ale również artystów wizualnych świadomości zagrożeń jakie niosą ze sobą procesy gentryfikacji. Międzynarodowe Targi Poznańskie wycofały się z projektu budowy parkingu na terenie dawnego cmentarza żydowskiego dopiero pod naporem międzynarodowej krytyki (miejsce cmentarza w judaizmie). W praktyce jednak niezwykle trudno, w momencie gdy na dany teren miasta wkroczy już inwestor, znaleźć sposób na jego ocalenie, nawet jeśli budowa planowana jest w parku, na terenie którego znajduje się cmentarz (co pokazuje inny przykład z Poznania – galeria handlowa Stary Browar powstała na terenie cmentarza ewangelickiego).

Mazurkiewicz, posługując się metodą projektowania spekulatywnego, proponuje cztery prototypowe (wydaje się, że rozumie on „prototyp” podobnie jak pojęcie to rozumie Łukasz Surowiec) wizje ceremonii pogrzebowych przyszłości. Pierwsza opisana została w podrozdziale „Ciało” i posiada ona formę fikcyjnego wywiadu z kobietą, która pochowała swojego partnera w ogrodzie. Wywiadowi towarzyszy film wideo (4-minutowy klip), którego

² Maria Anna Potocka, *Symboliczne przewyciężenie przemijalności*, [w:] Krzysztof M. Bednarski, *Symbole życia po śmierci*, kat. wyst., MOCAK Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie, Kraków 2021, s. 10.

akcja rozgrywa się w plenerze, na którym mężczyzna w dresie i czapce bejsbolówce kopie łopatą dół o wymiarach cmentarnego dołu. Czynności tej towarzyszy muzyka – utwór zespołu Polskie Znaki, pt. *Cokolwiek w świecie*. Druga opisana została w podrozdziale, pt. „Wspomnienie”. W tym przypadku ciało zmarłego oddawane jest w celu utylizacji miejskiemu przedsiębiorstwu. Zbędna staje się więc trumna (a tym samym usługi branży funeralnej). Co zostaje? Możemy się o tym przekonać oglądając film wideo (2,3-minutowy klip), który jest fikcyjnym zapisem rozmowy przyjaciół o ich zmarłym znajomym, którzy w ten sposób próbują przepracować stratę. Trzecia została opisana w podrozdziale „Pro publico” i zakłada, że zwłoki grzebane są w codziennie przez nas przemierzanych przestrzeniach, co jest nie tylko sposobem osvajania, czy też „odczarowania” śmierci ale i sposobem na przeciwstawienie się władzy kapitału bezwzględnie zawłaszczającego tereny zielone i przestrzenie wspólne. Postulaty Mazurkiewicza zostały spisane w formie manifestu, pt. *Miasto 2021 – miasto 2083*, w którym naszym mantrą powtarzają się słowa „Potrzebujemy wstawiennictwa!”. Zmarli, naszymi katolickimi świętymi, mogą tu chronić żywych. Tyle, że tym razem przed „układami biznesu i władzy”. Mazurkiewicz w celu zilustrowania manifestu posłużył się świetnie wykonaną makietą architektoniczną. Czwarta została opisana w podrozdziale „Komercka”. Prototyp przybrał tym razem formę oferty handlowej, która została znacznie poszerzona w stosunku do tego co obecnie oferuje branża funeralna. To w jakimś sensie doprowadzenie kapitalistycznego projektu do końca. W roli klienta występuje tu rodzina zmarłego, która może wybrać zindywidualizowany sposób pochówku, który będzie korespondował z jego osobowością, pozycją społeczną czy też hobby. A zarazem, w ramach dostępnej oferty, może ona skorzystać z jednej z czterech linii, w zależności od zasobności portfela. Są to kolejno: „Standard” – w której można np. dobrać ścieżkę dźwiękową do gustów zmarłego. Gdybym mógł wybrać sobie muzykę – pomyślałem czytając opisy – pewnie zdecydowałbym się na piosenkę *Spowiedź Umarłego* zespołu Nagrobki, zawierającej słowa:

*cieszę się kochanie że na zawsze nie żyję
nie ma w trumnie radia od jedzenia nie tyję
Mało mnie obchodzi co się dzieje na ziemi
ludzie chociaż żywi tak jak ja uwięzieni*

Dalej „Eko” – w której dostępny jest np. pochówek na cmentarzu leśnym lub klasycznym w kwaterach pochówku biologicznie neutralnego. Następnie „Neo” – w której dostępne jest np. tworzenie awatara zmarłego w postaci VR. I ostatnia: „Self” – w której dostępne są

m.in. warsztaty malowania trumny, w które zaangażowana może być cała rodzina.

Projekt Mazurkiewicza zawiera również 50 piktogramów czyli *Wzornik alternatywnych symboli śmierci dla branży pogrzebowej* (olej na płótnie), które można stosować w nekrologach, internetowych pożegnaniach czy obrzędach. Tworzą one swoistą identyfikację wizualną śmierci. Znajdziemy symbole oczywiste, takie jak wyobrażenie czaszki czy wyobrażenie skrzyżowanych puszczeli ale też nieoczywiste, autorskie, jak symbolizujące żalobę wyobrażenie pustego pokoju czy wyobrażenie zegara wybijającego godzinę śmierci. Niektóre są bardziej inne mniej czytelne. Osobiście nie jestem przekonany, że wprowadzenie tego olejnego obrazu do projektu jest niezbędne. Tym bardziej, że wystawa Mazurkiewicza zawiera teksty, filmy, infografiki oraz makietę i może być czytana jako postartystyczny projekt nawiązujący do tradycji konceptualizmu. Olejny obraz jest tu jakby z innego porządku.

Rytuały pogrzebowe, niezależnie od tego czy religijne czy świeckie, należą do najbardziej skonwencjonalizowanych uroczystości, m.in. na mocy uzusu społecznego. Ludzie obawiają się jakiegokolwiek odstępstwa od tych form pochówku, które obecnie uznawane są za dopuszczalne – gdyż mogłoby ono zostać uznane za niezrozumiałą ekstrawagancję rodziny zmarłego, a tym samym za coś niestosownego, w bardzo złym guście, co w kontekście powagi jaka związana jest z tabu śmierci skutkowałoby poczuciem niesmaku w gronie żałobników. Do tego dochodzą, rzecz jasna, reguły związane z praktykami religijnymi, które – dla wyznawców – nie podlegają negocjacji.

Wartość projektu Jakuba Mari Mazurkiewicza, projektu o niewątpliwie transgresyjnym potencjale, polega m.in. na tym, że proponując futurologiczne prototypy pochówku autor prowokuje nas do postawienia pytań o to czym właściwie jest pogrzeb/ostatnie pożegnanie i jak ceremonia ta powinna wyglądać w przyszłości, a tym samym do zrewidowania swojego sposobu myślenia o śmierci w kontekście pomieści, której swoistą protezę stanowi grób/nagrobek na cmentarzu. Bo w myśleniu o bardziej progresywnym „ostatecznym pożegnaniu” ograniczają nas nie tylko reguły, które wyznaczają zasady religijne ale również ramy prawne i reguły społeczne, siła przyzwyczajenia, a przede wszystkim niechęć do myślenia o tym co ostateczne.

Konkludując: Pan Jakub Maria Mazurkiewicz zaprezentował oryginalne dokonanie artystyczne, wykazując jednocześnie ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie sztuki,

dyscyplinie „sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki”, a ponadto posiada umiejętności do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej, a więc praca doktorska spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1668, z późn. zm.). i wynika wprost z art. 179 ust. 7 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669, z późn. zm.). Zarówno praca doktorska jak i wcześniejsze osiągnięcia artystyczne Kandydata uzasadniają nadanie mu stopnia doktora sztuki w dziedzinie j.w. Dlatego wnioskuję dopuszczenie pracy doktorskiej do publicznej obrony oraz o przyznanie panu mgr Jakubowi Marii Mazurkiewiczowi stopnia naukowego doktora.

Dr hab. Rafał Jakubowicz, prof. UAP



Poznań, 23 lipca 2022 r.